

Sygn. akt II Ca 714/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Wojtkiewicz
Sędziowie:	SO Marzenna Ernest (spr.) SR del. Tomasz Cegłowski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 marca 2014 roku w S.

sprawy z powództwa **A. G. (1)**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 27 marca 2013 r., sygn. akt I C 1633/10

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda A. G. (1) kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 714/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 14 września 2010 r. powód A. G. (1) wniósł o zapłatę od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 2.105,88 zł tytułem odszkodowania w związku z uszkodzeniem jego pojazdu w wyniku osunięcia się pokrywy śnieżnej zalegającej na dachu budynku mieszkalnego położonego przy ul. (...) w S..

W sprzeciwie od wydanego dnia 20 września 2010 r. nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Pismem z dnia 16 marca 2012 r. powód rozszerzył pierwotne żądanie pozwu o kwotę 1.572,12 zł i wniósł o zapłatę od pozwanego łącznie kwoty 3.678,00 zł tytułem odszkodowania.

Wyrokiem z dnia 27 marca 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w S. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.678 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 sierpnia 2008 r. do dnia zapłaty (pkt

1). W punkcie 2. Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.423 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, zaś w punkcie 3. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 78,92 zł tytułem kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 9 kwietnia 2008 r. na samochód powoda A. G. (2) marki F. o nr rej. (...) zaparkowany z tyłu budynku mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) w S. spadł śnieg z dachu tego budynku. Powód był instruktorem nauki jazdy w firmie o nazwie D., która miała siedzibę w budynku przy ul. (...) w S.. Tego dnia powód przyjechał do siedziby firmy rano i zaparkował samochód na terenie nieruchomości w miejscu oddzielonym barierką uniemożliwiającą wjazd osobom nieuprawnionym. A. G. (2) zwykle w tym miejscu parkował swój samochód. Gdy powód około godziny 16.00 zakończył zajęcia i zamierzał odjechać swoim samochodem zobaczył leżący na masce śnieg, maska pojazdu była wgnieciona, był uszkodzony przedni zderzak – popękał na nim lakier oraz dwa reflektory.

W nocy z 7 na 8 kwietnia 2008 r. doszło na terenie S. i okolic do awarii sieci elektroenergetycznej, której skutkiem był brak prądu. Na terenie S. prądu nie było w dniach 7 kwietnia 2008 r. i 8 kwietnia 2008 r. przez okres kilkunastu godzin.

W dniu 7 kwietnia od godzin południowych występowały opady jednostajne deszczu o natężeniu słabym i umiarkowanym przechodzące w godzinach popołudniowych, wieczornych i nocnych w opady śniegu z deszczem i śniegu. W godzinach wieczornych i nocnych pokryta warstwa mokrego śniegu o grubości 1-7 cm. W czasie od godziny 8.00 7 kwietnia 2008 r. do godziny 8.00 8 kwietnia 2008 r. zarejestrowano 26 l/m² - 48 l/m². W dniu 8 kwietnia 2008 r. występowały jednostajne opady śniegu i śniegu z deszczem. Od godzin rannych do popołudniowych występowały opady deszczu, okresami śniegu z deszczem o natężeniu przeważnie słabym, okresami umiarkowanym. Grunt w godzinach rannych pokryty warstwą mokrego śniegu o grubości 4-23 cm, lokalnie 27 cm. W ciągu dnia postępowало topnienie śniegu. W czasie od godziny 8.00 8 kwietnia 2008 r. do godziny 8.00 9 kwietnia 2008 r. zarejestrowano 1 l/m² - 12 l/m² miejscami 22 l/m² opadów. W dniu 9 kwietnia 2008 r. jednostajne opady deszczu o natężeniu słabym okresami umiarkowanym rozpoczęły się w godzinach rannych i trwały do godzin popołudniowych. W czasie od godziny 8.00 9 kwietnia 2008 r. do godziny 8.00 10 kwietnia 2008 r. miejscami spadło 14 l/m² opadów. W dniu 8 kwietnia 2008 r. zarejestrowano największą wartość równoważnika wodnego śniegu i największy ciężar pokrywy śnieżnej występującej w kwietniu na przestrzeni ostatnich trzydziestu lat.

Wspólnota Mieszkaniowa (...) przy ul. (...) w S. zawarła z pozwanym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obowiązująca w dacie zdarzenia.

Dnia 9 kwietnia 2008 r. powód zgłosił szkodę majątkową bezpośrednio do Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości przy ul. (...) w S., a następnie do pozwanego. Zgłoszona przez powoda szkoda została zarejestrowana przez pozwanego (...) S.A. pod numerem (...).

W dniu 10 lipca 2008 r. powód wystosował pismo do administratora budynku przy ul. (...) w S., firmy (...), oraz wniósł o wypłatę na jego rzecz kwoty 2.000 zł tytułem odszkodowania za uszkodzenia w pojeździe powoda.

Pozwany na podstawie kalkulacji naprawy nr (...) z dnia 14 lipca 2008 r., po dokonaniu oględzin pojazdu w dniu 10 lipca 2008 r. określił wysokość odszkodowania na kwotę 2.105,88 zł. Powód nie zgadzając się z decyzją pozwanego, który 31 lipca 2010 r., odmówił dokonania wypłaty odszkodowania na jego rzecz, w dniu 4 sierpnia 2008 r. odwołał się od przedmiotowej decyzji z prośbą o jej ponowną weryfikację. Ostatecznie pozwany w piśmie z dnia 18 lutego 2010 r. odmówił powodowi wypłaty odszkodowania wskazując na brak podstaw do jego wypłaty. Uzasadniając odmowę wypłaty żądanej kwoty odszkodowania podnosił, że w zaistniałej sytuacji bez wątpienia wystąpiło działanie siły wyższej objawiającej się wyjątkowo obfitymi i nagłymi opadami mokrego śniegu. Okoliczności tych Wspólnota Mieszkaniowa obejmująca m.in. budynek przy ul. (...) nie mogła przewidzieć, ani też im zapobiec. Dodał, że miejsce w którym powód zaparkował swój samochód nie był parkingiem lecz chodnikiem znajdującym się bezpośrednio przy budynku.

Pismem z dnia 13 sierpnia 2010 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 2.105,88 zł.

W lutym 2006 roku w następstwie osunięcia się śniegu z dachu budynku przy ul. (...) w S. został uszkodzony samochód M. G..

W roku 2009 na dachu budynku przy ul. (...) został zamontowany płotek zabezpieczający przed osuwaniem się śniegu.

Dnia 20 września 2011 r. biegły sądowy z zakresu techniki motoryzacyjnej, kryminalistycznej oraz rekonstrukcji wypadków samochodowych D. K. sporządził opinię, w której określił wysokość kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu powoda w wyniku zdarzenia z dnia 9 kwietnia 2008 r. W oparciu o zgromadzony materiał dowodowy w sprawie koszt naprawy przedmiotowego pojazdu biegły określił na kwotę 3.678,08 zł. Podkreślił jednocześnie, że naprawa pojazdu zgodnie ze sporządzonym kosztorysem, nie spowoduje w efekcie wzrostu wartości pojazdu powoda, a co za tym idzie nie dojdzie do wzbogacenia się przez powoda. Nadmienił, że zastąpienie uszkodzonych elementów w wyniku kolizji elementami nowymi, będzie miało na celu wyłącznie przywrócenie walorów estetycznych i eksploatacyjnych pojazdu.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo, oparte na treści art. 415 k.c., zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Sąd pierwszej instancji stwierdził i jednocześnie podzielił stanowisko powoda, iż bezpodstawne są twierdzenia pozwanego, że w ramach zawartej umowy ubezpieczenia pozwany nie ponosi odpowiedzialności cywilnej za szkodę powstałą w dniu 9 kwietnia 2008 r. w pojeździe marki F. o nr rej. (...), stanowiącym własność powoda. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że w chwili powstania szkody majątkowej Wspólnota Mieszkaniowa nieruchomości przy ul. (...) w S. legitymowała się umową odpowiedzialności cywilnej, na co wskazuje zawarta w aktach polisa (...) o nr (...), a tym samym ciążył na niej obowiązek usunięcia nadmiaru śniegu i lodu z budynku przy ul. (...) w S.. Sąd wskazał, iż powyższy obowiązek wynika również bezpośrednio z treści rozporządzenia porządkowego Wojewody (...) nr 01/06 z dnia 29 stycznia 2006 r., zgodnie, z którym na właścicielach i zarządcach nieruchomości spoczywa obowiązek usuwania nadmiaru śniegu i lodu zalegającego na dachach tych obiektów, a § 1 tego rozporządzenia i zawarta w nim dyspozycja ma charakter bezwzględnie obowiązujący wszystkich adresatów niniejszego rozporządzenia. Wobec powyższego, sformułowanie „w szczególności hal i obiektów sportowych, handlowych i widowiskowych oraz budynków użyteczności publicznej” ma jedynie za zadanie wskazanie najbardziej zagrożonych budynków, odwiedzanych przez ludzi, w których z logicznego punktu widzenia i doświadczenia życiowego, dachy są prostopadłe, najczęściej nie posiadają spadów, w związku z czym zalegający na nich śnieg i lód stanowi najwyższy poziom niebezpieczeństwa dla osób przebywających w takim obiekcie czy budynku. Natomiast nie jest to wyliczenie enumeratywne, pozwalające nie uznać budynku przy ul. (...) podlegającego obowiązkowi § 1 rozporządzenia. Przepisy dotyczące obowiązku usunięcia nadmiaru śniegu i lodu zalegającego na dachu budynku jednoznacznie nakładają obowiązek na właścicieli oraz zarządców nieruchomości, bez ograniczenia ilości czasu zalegania śniegu na dachu budynku. Powyższe przepisy mają na celu przede wszystkim zachowanie bezpieczeństwa, a tym samym ochronę życia oraz zdrowia.

Sąd Rejonowy uznał, że powoływanie się przez pozwanego w przedmiotowej sprawie na siłę wyższą, a tym samym brak możliwości odpowiednio szybkiej reakcji ze strony Wspólnoty Mieszkaniowej na obfite opady mokrego śniegu jest jedynie, bezskuteczną próbą uniknięcia odpowiedzialności za przedmiotową szkodę. Sąd podzielił stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 28 września 1971 r., sygn. akt II CR 388/71 zgodnie, z którym odpowiedzialność deliktowa jest wyłączona z powodu siły wyższej m.in. wówczas, gdy między zdarzeniem mającym cechy siły wyższej a powstaniem szkody zachodzi bezpośredni związek przyczynowy oraz gdy szkoda powstaje w momencie działania siły wyższej. Natomiast nie można się powoływać na siłę wyższą jako na okoliczność wyłączającą odpowiedzialność wtedy, gdy szkoda powstała w wyniku nieusunięcia zagrażających bezpieczeństwu skutków działania siły wyższej, jeżeli można im zapobiec przez ich zlikwidowanie lub przez skuteczne ostrzeżenie przed groźącym niebezpieczeństwem za pomocą powszechnie przyjętych środków.

Zdaniem Sądu, dla zwolnienia się od odpowiedzialności niesłusznie pozwany powołuje się na siłę wyższą. W danym wypadku nie chodzi o szkodę spowodowaną siłą wyższą. Pojęcie „siła wyższa” występuje zarówno w dziedzinie odpowiedzialności kontraktowej, jak i odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych. W tej ostatniej sferze stosunków prawnych „siła wyższa” stanowi generalną przyczynę wyłączającą odpowiedzialność opartą nie tylko na zasadzie ryzyka (np. art. 443, 435 i 436 k.c.), ale również odpowiedzialność opierającą się na zasadzie winy (np. art. 415 i nast. k.c.), choć w tym ostatnim zakresie podobny skutek eliminujący odpowiedzialność łączy się już z pojęciem tzw. przypadku jako negatywnego odpowiednika winy. Nie musi bowiem wcale nastąpić aż zdarzenie dające się zakwalifikować jako siła wyższa, wystarczy, że występuje tzw. przypadek. W rozważanej sytuacji jednak też nie można mówić o „przypadku”. Sąd Rejonowy wskazał, iż do typowych wypadków siły wyższej należy niewątpliwie zaliczyć kataklizmy spowodowane siłami przyrody, np. powódź. Jednakże tutaj, co ma istotne znaczenie i wynika z treści ekspertyzy sporządzonej na zlecenie sądu przez (...) Państwowy Instytut (...) w G. oraz informacji tegoż instytutu sporządzonej na zlecenie pozwanego powód doznał szkody majątkowej w swoim pojeździe nie w czasie obfitych opadów śniegu i deszczu ze śniegiem ani bezpośrednio po ich wystąpieniu tj. 7, 8 kwietnia 2008 r., ale później, kiedy działanie warunków atmosferycznych ustало. Sąd Rejonowy przyjął za fakt powszechnie znany, że w nocy z 7 kwietnia 2008 r. na 8 kwietnia 2008 r. doszło na terenie S. do awarii sieci elektroenergetycznej i miasto przez kilkanaście godzin pozbawione było prądu. Zdaniem Sądu wspólnota mieszkaniowa nieruchomości przy ul. (...), powinna co najmniej skoro niemożliwym było usunięcie nadmiaru ciężkiej pokrywy śnieżnej z dachu, zabezpieczyć miejsce na które może spaść śnieg z dachu budynku, uprzedzić o takiej możliwości tym bardziej, że wcześniej w 2006 roku spadający z dachu budynku śnieg uszkodził inny samochód. W takiej sytuacji nie można się powoływać na obfite opady śniegu jako na siłę wyższą wyłączającą odpowiedzialność. Zdaniem Sądu można było zapobiec uszkodzeniu pojazdu powoda uniemożliwiając, bądź uprzedzając, informując o niebezpieczeństwie w przypadku zaparkowania pojazdu w miejscu, na które mógł spaść z dachu budynku śnieg, wiedząc o tak obfitych opadach śniegu i deszczu ze śniegiem. Temu obowiązkowi wspólnota mieszkaniowa nie zadośćuczyniła i to przesądza o istnieniu przesłanek jej odpowiedzialności deliktowej. W ocenie Sądu pierwszej instancji, w rozważanym wypadku przeszkoda w niedopuszczeniu do powstania szkody nie miała charakteru obiektywnego. Z tych wszystkich względów przyjął, że odpowiedzialność deliktowa jest wyłączona z powodu siły wyższej m.in. wówczas, gdy między zdarzeniem mającym cechy siły wyższej a powstaniem szkody zachodzi bezpośredni związek przyczynowy oraz gdy szkoda powstaje w momencie działania siły wyższej. Natomiast nie można się powoływać na siłę wyższą jako na okoliczność wyłączającą odpowiedzialność wtedy, gdy szkoda powstała w wyniku nieusunięcia zagrażających bezpieczeństwu skutków działania siły wyższej, jeżeli można im zapobiec przez ich zlikwidowanie lub przez skuteczne ostrzeżenie przed grożącym niebezpieczeństwem za pomocą powszechnie przyjętych środków. Sąd Rejonowy w przedmiotowej sprawie również wziął pod uwagę fakt, że Wspólnota Mieszkaniowa pomimo tego, że w styczniu 2006 roku miało miejsce podobne zdarzenie, w następstwie którego oderwanie się śniegu z dachu budynku przy ul. (...) w S., spowodowało uszkodzenie samochodu należącego do M. G., nie podjęła żadnych działań mających na celu zapobieżenie podobnym zdarzeniom w przyszłości. Sąd zaznaczył, że barierki ochronne na dachu tego budynku zostały zamontowane dopiero około rok po zdarzeniu, w którym uszkodzony został samochód powoda.

Sąd pierwszej instancji zważył również, iż pozwany wskazując, że powód zaparkował swój samochód na chodniku, nie wykazał, aby zaparkował pojazd w miejscu niedozwolonym. Z zeznań M. G. wynika zaś, że powód zaparkował samochód w miejscu, gdzie zazwyczaj stoją samochody, a jedynym ograniczeniem jest ogrodzenie miejsc parkingowych dla mieszkańców budynku. Sąd dał wiarę zeznaniom A. G. (1), iż posiadał on stosowne zezwolenie oraz klucze do miejsca postojowego, ponieważ nie znalazł zaprzeczenia w innych dowodach. Zdaniem Sądu pozwany również nie naprowadził żadnego dowodu na okoliczność tego, że obowiązki w zakresie odśnieżania dachu Wspólnota Mieszkaniowa nieruchomości przy ul. (...) przekazała zarządcy nieruchomości, w szczególności nie przedłożył zawartej między wspólnotą mieszkaniową a zarządcą umowy. Wobec powyższego, Sąd Rejonowy stwierdził, iż brak jest podstaw do uwzględnienia tej okoliczności powodującej zwolnienie pozwanego ubezpieczyciela z odpowiedzialności za zdarzenie będące przedmiotem niniejszego postępowania.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., mając również na względzie unormowanie przepisu art. 817 § 1 k.c., zgodnie, z którym ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty

otrzymania zawiadomienia o wypadku. Sąd pierwszej instancji zauważył, iż w niniejszej sprawie pozwany zawiadomił pozwanego o zdarzeniu przed dniem 10 lipca 2008 r., w którym przeprowadzono oględziny jego pojazdu, zatem żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 11 sierpnia 2008 r. uznać należy za zasadne.

Orzekając w przedmiocie kosztów postępowania, Sąd miał na względzie dyspozycję przepisu art. 108 § 1 k.p.c., a także przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 roku Nr 167, poz. 1398 ze zm.), § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.). Z uwagi na okoliczność, że strona powodowa wygrała spór w całości Sąd Rejonowy włożył na pozwanego obowiązek zwrotu powodowi całości poniesionych przez niego kosztów postępowania, na które składały się: opłata od pozwu w kwocie 106 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 600 zł, koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, a nadto koszty zaliczki na wydatki na wynagrodzenie biegłego w kwocie 700 zł.

Na podstawie art. 113 ust 1 ustawy z dnia 25 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2010 roku, Nr 90, poz. 594 ze zm.) Sąd pierwszej instancji nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 92 gr tytułem wynagrodzenia biegłego oraz 78 zł tytułem opłaty od pozwu w związku z rozszerzeniem powództwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany. Zaskarżając go w całości domagał się jego zmiany poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu za dwie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I Instancji z orzeczeniem o kosztach procesu. Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

1. naruszenie treści przepisu art. 819 k.c. poprzez nieuwzględnienie zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia odnoszącego się do tej części roszczenia, jaka została przez powoda zgłoszona pismem z dnia 16 marca 2012 r. (w zakresie kwoty 1.572,12 zł);
2. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez zaniechanie wyjaśnienia treści podstawy faktycznej wyroku oraz zaniechania wskazania przyczyn, dla których Sąd nie uwzględnił zarzutu przedawnienia;
3. naruszenie treści przepisu art. 233 k.p.c. przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności przez zmarginalizowanie ważkości dowodu w postaci informacji uzyskanej z (...), z której to informacji wynikało, że w ostatnim trzydziestoleciu nie było przypadków wystąpienia w przedmiotowym czasie tak znacznych i jednocześnie niszczycielskich z uwagi na swój ciężar opadów śniegu, która to informacja przesądzała w ocenie pozwanego - o wystąpieniu w rozpatrywanym stanie faktycznym przypadku siły wyższej, eliminującej zawinięcie przedmiotowej szkody przez ubezpieczoną Wspólnotę Mieszkaniową i w dalszej kolejności odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego;
4. naruszenie treści przepisu art. 361 § 1 k.c. ograniczającego odpowiedzialność zobowiązanego do odszkodowania wyłącznie do przypadków mieszczących się w granicach normalnego związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniem a szkodą oraz dodatkowo naruszeniem treści przepisu art. 353¹ k.c. w związku z postanowieniami umownymi zdejmującymi z (...) odpowiedzialność za przypadki szkód spowodowanych siłą wyższą;
5. naruszenie przepisu art. 415 k.c. poprzez uznanie, że nawet teoretyczne naruszenie administracyjnego obowiązku wynikającego z rozporządzenia porządkowego Wojewody (...) nr 01/06 z dnia 29 stycznia 2006 r. mogło skutkować powstaniem odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciela.

W uzasadnieniu apelacji strona skarżąca wywodziła, że przedmiotowe opady śniegu należało traktować w kategoriach siły wyższej z wszystkimi - dotyczącymi tego faktu konsekwencjami. Sąd Rejonowy, jego zdaniem, bezpodstawnie pominął kwestię związaną z brakiem przerwy w opadach śniegu i deszczu niemal do chwili powstania szkody, co przesądzało dodatkowo o istniejącym braku nawet teoretycznej możliwości reakcji przedmiotowej Wspólnoty

Mieszkaniowej na zaistniałe w tym samym czasie zagrożenie. Podobny zarzut zaniechania apelujący postawił Sądowi także w odniesieniu do braku rozprawienia się w uzasadnieniu wyroku z zarzutem przedawnienia zgłoszonym przez pozwanego pismem z dnia 2 listopada 2012 r. W ocenie pozwanego zarzut ten powinien być w stanie faktycznym sprawy okazać się skutecznym i skutkować oddaleniem powództwa w zakresie kwoty 1.572,12 zł. Pozwany podtrzymał swój zarzut braku objęcia przedmiotowej Wspólnoty Mieszkaniowej obowiązkiem uprzątnięcia nadmiaru śniegu wywołanym treścią przedmiotowego rozporządzenia Wojewody (...) w dającym się ustalić stanie faktycznym sprawy. Dodatkowo pozwany zwrócił uwagę, że obowiązki o charakterze administracyjnym nie mogą skutkować dla pozwanego automatycznym powstaniem odpowiedzialności ubezpieczyciela mającej przecież charakter cywilny.

Mając na uwadze powyższe pozwany wniósł jak na wstępie.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W ocenie powoda zarzuty podniesione w apelacji należy uznać za bezzasadne. W szczególności za bezzasadny należy uznać zarzut przedawnienia roszczenia. Powód wskazał, że ostatecznie wysokość szkody została oszacowana przez biegłego sądowego w niniejszym postępowaniu, co było przyczynkiem rozszerzenia powództwa. Do chwili sporządzenia opinii przez biegłego sądowego, i w konsekwencji wyliczenia wysokości szkody, powód dochodził odszkodowania w wysokości określonej przez zakład ubezpieczeń, w toku postępowania likwidacyjnego. Skoro zatem dopiero w chwili doręczenia powodowi opinii biegłego sądowego powziął on wiedzę na temat dodatkowych roszczeń jakie mu przysługują, to ten dzień należy uznać za datę początkową biegu terminu przedawnienia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy rozpoznając apelację przyjął za własne ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji, w pełni też zaaprobował przedstawioną przez niego ocenę prawną. Zarzuty apelacji kwestionujące odpowiedzialność Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości przy ul. (...), a w konsekwencji pozwanego zakładu ubezpieczeń nie znajdują żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym i obowiązujących przepisach.

W myśl art. 415 k.c., kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przepis ten statuuje zasadę odpowiedzialności deliktowej. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji, aby przypisać danemu podmiotowi odpowiedzialność deliktową konieczne jest spełnienie kumulatywnie trzech przesłanek. Po pierwsze, musi powstać szkoda, czyli uszczerbek w dobrach prawnie chronionych o charakterze majątkowym, bądź niemajątkowym, gdy ustawa tak stanowi. Po drugie, szkoda musi być wynikiem czynu niedozwolonego, polegającego na bezprawnym i zawinionym zachowaniu sprawcy szkody. Po trzecie, musi istnieć związek przyczynowy pomiędzy czynem niedozwolonym a powstaniem szkody. Przy badaniu odpowiedzialności deliktowej zastosowanie będzie miał art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, a zatem to poszkodowany (powód) miał obowiązek wykazania w niniejszej sprawie zaistnienia wskazanych wyżej przesłanek. Niewątpliwie powód wykazał istnienie szkody, albowiem zaoferowane przez niego dowody wykazały, iż pojazd powoda uległ uszkodzeniu na skutek osunięcia się na niego śniegu. Pozwany zarzucił natomiast w apelacji, iż nie zostało dostatecznie wykazane, by Wspólnota Mieszkaniowa była objęta obowiązkiem uprzątnięcia nadmiaru śniegu z dachu budynku a w konsekwencji, by niezadośćuczynienie temu obowiązkowi nosiło znamiona bezprawności i rodziło jej odpowiedzialność. Sąd Okręgowy z takim stanowiskiem się nie zgadza. Godzi się wskazać w tym miejscu na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2003 r. (sygn. akt III CK 430/03), zapadły co prawda na tle odmiennego stanu faktycznego, jednak odnoszącego się również do pojęcia bezprawności wynikającego z art. 415 k.c. Otóż w orzeczeniu tym Sąd Najwyższy stwierdził, iż bezprawność pojmować należy w prawie cywilnym szeroko, jako niezgodność zachowania się sprawcy z porządkiem prawnym. Jak wskazał Sąd, zakresem bezprawności nie są objęte tylko naruszenia zawartych w przepisach – różnych zresztą gałęzi prawa – zakazów czy nakazów, adresowanych do ogółu lub określonych podmiotów, ale ponadto naruszenia zasad współżycia społecznego. Ogólny zakaz wyrządzenia szkody drugiemu uzasadnia podjęcie niezbędnych czynności zapobiegających możliwości powstania szkody na osobie

lub mieniu. Obowiązek należytej dbałości o życie i zdrowie człowieka lub nie narażania na jego utratę może wynikać nie tylko z normy ustawowej, ale także ze zwykłego rozsądku, popartego zasadami doświadczenia, które nakazują nie tylko unikania zbędnego ryzyka, lecz także podejmowania niezbędnych czynności zapobiegających możliwości powstania zagrożenia dla życia lub zdrowia człowieka.

Przypisując danemu podmiotowi winę za powstałą szkodę należy także mieć na względzie, iż pojecie winy w prawie cywilnym obejmuje element subiektywny, który dotyczy stosunku woli i świadomości działającego odnośnie podejmowanego czynu oraz element obiektywny, który oznacza niezgodność zachowania się sprawcy szkody z obowiązującymi normami prawnymi. Przy czym wypada dodać, iż ustawowe określenie czynu niedozwolonego obejmuje wszelkie czyny zasługujące na społecznie ujemną ocenę, jeżeli tylko wywołały one szkodę. Bezprawność zachowania w rozumieniu omawianego przepisu polega zaś na przekroczeniu mierników i wzorców wynikających zarówno z wyraźnych przepisów, zwyczajów, utartej praktyki, czy wreszcie zasad współżycia społecznego (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1986 r., sygn. akt IV CR 279/86).

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy należy zauważyć, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala stwierdzić, by Wspólnota Mieszkaniowa nieruchomości przy ul. (...) zachowała wszelkie reguły ostrożności i podjęła wszystkie czynności niezbędne dla usunięcia ryzyka powstania szkód – czy to na osobie czy mieniu – na skutek osunięcia się z dachu budynku ciężkiego śniegu. Co prawda, w okresie od 7 do 8 kwietnia 2008 r. występowały opady, które mogły uniemożliwić usunięcie śniegu z dachu budynku, niemniej nie zmienia to faktu, iż do zdarzenia doszło po ustąpieniu obfitych opadów. Jeżeli nadal niemożliwym było usunięcie ciężkiej pokrywy śnieżnej z dachu to Wspólnota Mieszkaniowa winna chociażby zabezpieczyć miejsce, na które może spaść śnieg czy podjąć działania informacyjne w stosunku do osób parkujących pod budynkiem a tym samym chociażby zasygnalizować istniejące ryzyko osunięcia śniegu. Konieczność taka była tym bardziej zasadna, że podobne w skutkach zdarzenie miało miejsce w 2006 roku i doprowadziło do uszkodzenia pojazdu M. G.. Tymczasem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy świadczy o tym, że Wspólnota Mieszkaniowa zbagatelizowała ciężące na niej obowiązki. Do zamontowania barierki ochronnej na dachu doszło bowiem w 2009 roku, a zatem po zdarzeniu w wyniku którego uszkodzony został samochód powoda.

W tym miejscu Sąd Okręgowy zauważa, że powyższe okoliczności wyłączają jakąkolwiek możliwość przypisania winy powodowi, albowiem ten nie mając wiedzy na temat zagrożenia zaparkował samochód pod budynkiem, tak jak robił to zwykle. Nie można wykluczyć, że gdyby były ostrzeżenia o spadającym z dachu śniegu, powód zaparkowałby samochód z innym miejscu.

Reasumując tę część rozważań należy zauważyć, iż zachowanie Wspólnoty Mieszkaniowej, nawet jeżeli nie naruszało konkretnej normy prawnej, to jednak w realiach przedmiotowej sprawy godziło w zasady doświadczenia życiowego i zwykły zdrowy rozsądek. Wzięcie pod uwagę tych czynników i zapewnienie przez Wspólnotę Mieszkaniową odpowiednich środków zapobieżenia możliwości powstania szkody spowodowanej osuwającym się śniegiem (jak choćby wyraźne wskazanie rodzaju zagrożenia poprzez tablice czy widoczne znaki, ogrodzenie fragmentu terenu przy budynku) z pewnością zniwelowałyby niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody na osobie lub mieniu. W realiach niniejszej sprawy, padający od 2 dni śnieg winien uaktywnić Wspólnotę Mieszkaniową, tym bardziej w kontekście wcześniejszego zdarzenia z 2006 roku, w zakresie podjęcia działań zapobiegawczych. Przypomnieć należy, że zachowanie, za które podmiotowi można przypisać odpowiedzialność deliktową może polegać nie tylko na działaniu, ale także na zaniechaniu w sytuacji, gdy na podmiocie ciąży powinność i możliwość podjęcia określonych działań. Stąd też zaniechanie podjęcia jakichkolwiek środków w celu ostrzeżenia innych o grożącym niebezpieczeństwie, jak również niepodjęcie żadnych działań w związku z wcześniejszym zdarzeniem z 2006 roku, mieszczą się zdaniem Sądu Odwoławczego w granicach bezprawności, o jakiej mowa w art. 415 k.c. W powyższych okolicznościach trudno zgodzić się z zarzutem braku odpowiedzialności strony pozwanej za szkodę z dnia 9 kwietnia 2008 r., zwłaszcza że Wspólnota Mieszkaniowa w dniu zdarzenia była objęta przez pozwany zakład ubezpieczeń - ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej, na co wskazuje znajdująca się w aktach sprawy polisa (...) o numerze (...).

Realia przedmiotowej sprawy również nie wskazują na to, aby szkoda nie pozostawała w adekwatnym związku przyczynowo - skutkowym z beczynnością Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości przy ul. (...) (art. 361 § 1 k.c.). Zwrócić należy uwagę, iż śnieg padał przez dwa dni przed powstaniem szkody, trudno zatem uznać by Wspólnota Mieszkaniowa nie zdawała sobie sprawy, iż na dachu budynku ów śnieg zalega. Nawet jeżeli nie była w stanie w odpowiednio krótkim czasie zorganizować profesjonalnej firmy mogącej usunąć śnieg z dachu budynku, to jednak mogła, jak to zostało wskazane powyżej podjąć szerszej zakrojone działania mające na celu zabezpieczyć teren przed budynkiem, czego jednak nie uczyniła, skoro do szkody doszło. Sąd odwoławczy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że powoływanie się przez stronę pozwaną na siłę wyższą było jedynie bezskuteczną próbą uniknięcia odpowiedzialności za szkodę. Bez wątpienia, siła wyższa stanowi okoliczność egzoneracyjną, niemniej ma to miejsce wówczas gdy między zdarzeniem mającym cechy siły wyższej a powstaniem szkody zachodzi bezpośredni związek przyczynowy oraz gdy szkoda powstaje w momencie działania siły wyższej. Tymczasem, powód doznał uszkodzenia w swoich pojeździe nie w czasie obfitych opadów śniegu i deszczu ze śniegiem czy też bezpośrednio po ich wystąpieniu, ale później gdy działanie sił przyrody już ustało. Zatem powoływanie się na siłę wyższą, podczas gdy w istocie szkoda była wynikiem nieusunięcia zagrażających bezpieczeństwu skutków jej działania nie może zostać uznane za jej działanie.

Za bezzasadny uznać należało także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który zdaniem pozwanego polegał na zmarginalizowaniu dowodu w postaci informacji z (...), która to przesądza w ocenie skarżącego o wystąpieniu siły wyższej. Sąd Rejonowy rozważył całość zebranego w sprawie materiału dowodowego w tym również i ocenił przedmiotową opinię, czemu dał wyraz w treści uzasadnienia, przyznając jej walor wiarygodności. Nie zmienia to jednak faktu, o czym była mowa powyżej, że to nie warunki atmosferyczne ale zaniechanie Wspólnoty było przyczyną powstania szkody. Wspólnota nie zabezpieczyła bowiem budynku przed możliwością osunięcia się śniegu, jak również nie zabezpieczyła terenu wokół niego, ostrzegając jednocześnie o takiej możliwości, co ostatecznie doprowadziło do powstania uszkodzeń w pojeździe powoda. Powód parkując samochód przed budynkiem nie wiedział o groźącym niebezpieczeństwie.

Jakkolwiek Sąd Rejonowy nie odniósł się w treści uzasadnienia do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia, to analiza akt sprawy prowadzi do wniosku, iż brak było podstaw do przyjęcia przedawnienia roszczenia powoda co do kwoty 1.572,12 zł. W zakresie wysokości dochodzonej kwoty pozew istotnie dotyczył kwoty 2.106,00 zł, rozszerzenie żądania nastąpiło pismem procesowym z dnia 16 marca 2012 r. W tym dniu, zdaniem skarżącego, roszczenie było przedawnione albowiem upłynął trzyletni termin przedawnienia, który powinien być liczony od dnia otrzymania przez poszkodowanego (powoda) pisma ubezpieczyciela o odmowie wypłaty świadczenia – 31 lipca 2008 r. (art. 819 § 4 k.c.). W ocenie Sądu odwoławczego bieg przedawnienia został skutecznie przerwany - w dniu wniesienia pozwu tj. 14 września 2010 r. Nie ulega wątpliwości, iż w niniejszej sprawie powód dochodził roszczenia odszkodowawczego określonego w pozwie kwotą ustaloną przez stronę pozwaną w postępowaniu likwidacyjnym. Jednocześnie już w pozwie powód zgłosił dowód z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia wysokości szkody powstałej w wyniku zdarzenia z dnia 9 kwietnia 2008 r., przy czym jak wskazała opinia winna uwzględnić naprawę szkody przy użyciu oryginalnych części zamiennych sygnowanych znakiem producenta oraz przy zastosowaniu stawek za roboczogodzinę stosowanych przez odpowiednio wyposażone - w komorę lakierniczą i geometryczną ramę naprawczą – nieautoryzowane warsztaty naprawcze. Powód zgłosił w ten sposób żądanie odzwierciedlające jego wolę uzyskania odszkodowania w wysokości odpowiadającej poniesionej szkodzie, wyliczonej przez biegłego. Należało zatem uznać, iż jego zamiarem nie było ograniczenie roszczenia odszkodowawczego do kwoty oznaczonej w pozwie, a więc dochodzenia go jedynie w części (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2009 r., III CSK 298/08, LEX nr 510973). Rozszerzenie powództwa dokonane pismem z dnia 16 marca 2012 r. w istocie nie było zmianą powództwa wywierającą wskazane przez skarżącego skutki w zakresie przedawnienia. W uzasadnieniu wyroku z dnia 13 grudnia 2012 r., IV CSK 142/12 (LEX nr 1341697) Sąd Najwyższy wskazał, że przyjmuje się, że w przypadku rozszerzenia powództwa w toku procesu, rozszerzenie powództwa na nowe roszczenie trzeba odróżnić od zmiany wysokości dochodzonego odszkodowania dokonywanej w ramach roszczenia dochodzonego pierwotnie. Opinia biegłego sądowego w niniejszej sprawie wskazuje, iż została ona sporządzona w ramach tej samej podstawy faktycznej żądania. Różnice w odniesieniu do kalkulacji sporządzonej w postępowaniu

likwidacyjnym dotyczyły przyjętych cen części zamiennych oraz stawek za roboczogodzinę. Z uwagi na treść art. 363 k.c. zmiana dokonana przez powoda nie może być zatem traktowana, jako zmiana roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym, którym od początku procesu jest żądanie naprawienia szkody. Tym samym żądanie naprawienia szkody w całości, zgłoszone przed upływem terminu przedawnienia, przerywa bieg tego terminu także w stosunku do takiego żądania.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy nie dopatrył się wskazanych przez apelującego uchybień, które mogłyby mieć wpływ na wynik sprawy, co przesądziło o bezzasadności apelacji, o czym na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono w punkcie pierwszym sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w punkcie 2 na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. art. 99 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Pozwany, jako strona przegrywająca sprawę, obowiązany jest zatem zwrócić powodowi poniesione przez niego w postępowaniu apelacyjnym koszty, na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwocie 300 zł, ustalone w oparciu o § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 roku poz. 490).